

Sygn. akt III C 745/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: protokolant stażysta Anna Banasiak

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 roku w Warszawie

sprawy z powództwa P. C. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. C. (1) kwoty:

- 60.000,00 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia,

- 5.565,00 (pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. ustala, że pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku, jakiego doznał P. C. (1);

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt III C 745/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 grudnia 2014 roku powód P. C. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwot 640,00 zł i 4.925,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2013 r., tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia skutków wypadku, 124.000,00 zł – tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości, skutki wypadku.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: TU albo (...)) wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 czerwca 2011 roku w W. przy ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. J. L. kierując samochodem osobowym marki F. (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że podczas włączania się do ruchu z drogi wyjazdowej Szpitala (...), wyjechała nadjeżdżającemu ul. (...) motocyklowi marki H. kierowanemu przez P. C. (2), który w wyniku zderzenia pojazdów doznał obrażeń w postaci złamania kości skokowej,

klinowej bocznej i sześciennej lewej bez przemieszczenia, złamania nasad bliższych III i IV kości śródstopia lewego, złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni.

J. L. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 29 lipca 2011 roku w sprawie sygn. akt IV K 580/11 została uznana winną popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k. i skazana na karę 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych.

(bezsporne, wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ z dnia 29 lipca 2011 roku w sprawie IV K 580/11 k. 12).

Pojazd sprawcy w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń.

(bezsporne, akta szkody k. 116-219).

Poszkodowany został przewieziony do Szpitala (...), gdzie przebywał przez cztery dni. Doświadczał tam nagłych stanów lękowych, wywołanych przez głośnie dźwięki. Zaczął przejawiać objawy stresu pourazowego, polegający m.in. na zaburzeniu snu. Opuścił szpital na własne żądanie. Pierwsze tygodnie w domu były dla powoda bardzo ciężkie. Przez brak możliwości poruszania się zdany był na pomoc rodziny. W dalszym ciągu towarzyszył mu stres pourazowy, który leczony był doraźnym stosowaniem środków uspokajających. Natomiast doznane urazy fizyczne pociągały za sobą konieczność wielomiesięcznego stosowania zastrzyków przeciwzakrzepowych oraz zażywania leków przeciwbólowych. Od połowy sierpnia 2011 roku do kwietnia 2013 roku powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych.

(bezsporne, zeznania powoda - posiedzenie w dniu 20 kwietnia 2016 r. – 00:04:53-00:20:18, zaświadczenia z odbycia zabiegów rehabilitacyjnych k. 30-49).

Na skutek przedmiotowego wypadku powód ma ograniczoną ruchomość w prawym nadgarstku oraz lewym stawie skokowym. Doznał on poważnego urazu stawu skokowego lewego i urazu nadgarstka prawego, w związku z czym było konieczne leczenie szpitalne. W wyniku wypadku doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód doznał urazu prawego nadgarstka oraz lewego stawu skokowego, pozostała ich ograniczona ruchomość, towarzyszący ból. Także rozmiar cierpień bezpośrednio po wypadku był dość znaczny, pierwsze tygodnie niemożności poruszania się powodowały, iż skazany był na pomoc innych osób nawet przy najprostszych czynnościach życiowych. Widoczne były u powoda objawy stresu pourazowego. Natomiast doznane urazy fizyczne spowodowały, że musiał przez okres wielu miesięcy przyjmować leki przeciwbólowe oraz zastrzyki przeciwzakrzepowe. Rokowania na przyszłość są złe, należy spodziewać się powstania i rozwoju zmian zwyrodnieniowych w czasie 10-15 lat. Skutki wypadku P. C. będzie odczuwał zawsze, ponieważ ruchomość stawów jest stale zmniejszona, co wpływa na możliwość biegania i uprawiania sportów.

(bezsporne, zaświadczenie o stanie zdrowia k. 63-64, opinia biegłego ortopedy M. G. – k. 246-249).

Powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych zgodnie z zaleceniami lekarza, w tym co do ich częstotliwości, w tym również w celu poprawienia sprawności kończyny. Przeszedł również terapię O., która została zalecona przez lekarza ortopeda. Dostał sześć zastrzyków w przeciągu 7-10 dni, po których zmniejszył się obrzęk oraz na pewien okres czasu także dolegliwości bólowe. Lekarz zalecił powtórzenie terapii.

(zeznania powoda – posiedzenie w dniu 20 kwietnia 2016 r. – 00:04:53-00:20:18).

Powód z wykształcenia jest inżynierem, o specjalizacji – mechanika maszyn. W dacie kiedy miał miejsce wypadek był w tkacie przeprowadzania badań na potrzeby pracy doktorskiej. Konsekwencje wypadku uniemożliwiały mu wykonywanie pracy zawodowej i kontynuowanie rozpoczętych badań, co spowodowało opóźnienie obrony pracy doktorskiej. Uczynił to w 2013 roku.

(bezsporne, zeznania powoda j.w.).

Powód skorzystał ze specjalistycznej pomocy psychologa, była to jednorazowa wizyta domowa. Psycholog stwierdził typowe objawy stresu pourazowego.

(zeznania powoda j.w., zeznania świadka O. C. - posiedzenie w dniu 9 października 2015 r. – 00:17:43-00:32:00).

Przed wypadkiem powód był osobą aktywną sportowo. Wspinał się amatorsko, w sezonie były to wyjazdy weekendowe raz w miesiącu, natomiast dwa razy w tygodniu jeździł wraz z żoną i przyjaciółmi na sztuczną ściankę wspinaczkową. Ponadto biegał, jeździł rowerem, wykonywał ćwiczenia fizyczne. Po wypadku zmuszony był ograniczyć wiele form aktywności fizycznej, a z niektórych musiał zrezygnować całkowicie, jak bieganie czy wspinaczka. Wiązało się to ze zmianą jego życia towarzyskiego, gdyż z kolegami i znajomymi łączyło go wspólne zamiłowanie do sportu. Żona zaczęła bez niego wyjeżdżać na wspinaczki. Powód nawet po niewielkim wysiłku fizycznym odczuwał dolegliwości bólowe. Ograniczył także jazdę motocyklem, ze względu na stres jaki mu towarzyszył w związku z wypadkiem. Zalecono mu grę w badminton, która miała stanowić formę rehabilitacji.

(zeznania powoda j.w., zeznania świadka j.w.).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 9.330,90 zł z tytułu kosztów leczenia i 2.156,80 zł z tytułu zniszczonych/uszkodzonych rzeczy w wypadku.

(bezsporne, akta szkody k. 116-219).

Powód zgłosił roszczenia z tytułu rehabilitacji oraz zastosowanej terapii O. do ubezpieczyciela. Pozwany odmówił zwrotu kwoty 640 zł z tytułu zabiegów rehabilitacyjnych powołując się na brak uzasadnienia dla ich dalszego intensywnego stosowania, zaś w zakresie terapii O. wskazując na niedostarczenie związanych z nią dokumentów. Zawiadomienie o jej zakończeniu wraz z rachunkami zostało przekazane pozwanemu 22 lipca 2013 r.

(faktury za rehabilitację – k. 68-70, pismo dotyczące roszczeń z tego tytułu – k. 72, dokumenty dotyczące terapii O. – k. 72, 73-76, 80-81, okoliczności bezsporne uznane za przyznane).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy: złożonych dokumentów, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowano, w oparciu o zeznania świadka oraz powoda.

Załączonym do akt dokumentom Sąd dał wiarę, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budziły wątpliwości w świetle wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego też uznano wynikające z nich okoliczności za bezsporne.

Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka oraz powoda, albowiem w ocenie Sądu nie zaistniały okoliczności, które dawałyby podstawę do ich podważenia. Ich zeznania korelowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i spójne. Oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd doszedł do przekonania, że przesłuchane osoby nie wyolbrzymiały rozmiaru krzywdy i cierpienia doznanego przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego jakiemu uległ, dlatego też w tym zakresie dowody te stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego. Natomiast sam fakt, że powód zainteresowany był uzyskaniem orzeczenia korzystnego nie mógł prowadzić a priori do uznania jego zeznań za niewiarygodne.

Strona pozwana nie podważyła skutecznie i nie przeciwstawiła powołanym osobowym źródłom dowodowym innych środków.

Opinia biegłego była poprawna metodologicznie, spójna, logiczna i weryfikowalna. Strony nie kwestionowały jej pod tym względem, Sąd również nie znalazł do tego podstaw. W zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy nie budziła ona wątpliwości. Pozwany zgłosił zastrzeżenia co do przyjętych przez lekarza wskaźników procentowego uszczerbku na zdrowiu, wnosząc o uzupełnienie opinii. Wniosek był niezasadny, kwestia określenia procentowego uszczerbku miała jedynie znaczenie pomocnicze, biegły odniósł się w tym zakresie do zasad stosowanych przy ustalaniu uszczerbku

na zdrowiu oraz przyznawania jednorazowego odszkodowania z tego tytułu na potrzeby innego postępowania. Z punktu widzenia niniejszej sprawy istotne były zaś wnioski dotyczące stanu zdrowia, skutków wypadku, stosowanej rehabilitacji, rokowań na przyszłość. Ocena procentowego uszczerbku na zdrowiu i ewentualnego zastosowania niewłaściwych stawek wynikających z przepisów wykonawczych nie miała żadnego znaczenia, w pozostałym zakresie – co do innych wywodów opinii - jej nie kwestionowano, w związku z czym wniosek pozwanego oddalono.

Sąd zważył, co następuje.

Sąd uwzględnił powództwo w zakresie odszkodowania w całości, natomiast w części dotyczącej zadośćuczynienia w części, uznając, że zgłoszone w tym zakresie żądanie w kwocie dochodzonej pozwem było nadmierne.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały w zakresie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jego legitymacji biernej, przepisy art. 415 k.c., art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 189 k.p.c.

Roszczenia zostały skierowane do pozwanego TU w oparciu o przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia – na okres 12 miesięcy – umowy ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Istota ubezpieczenia OC polega na tym, iż w razie powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego pojazdu, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Natomiast przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie drugiego z tych świadczeń zależy od uznania Sądu, który rozpoznając zgłoszone w tym zakresie roszczenia ma na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Istotnym jest jego charakter.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwane TU było legitymowane w niniejszej sprawie. Jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela wiązała się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku. Poza sporem było, że osoba, która doprowadziła do zdarzenia, w którym powód został poszkodowany, była ubezpieczona w zakresie OC w (...) S.A. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi łączną kwotę 36.487,70 zł, w tym wypłacona suma 25.000 zł stanowiła zadośćuczynienie. W toku postępowania kwestionowano roszczenie o zapłatę na rzecz powoda głównie co do wysokości.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązał się doznany uszczerbek na zdrowiu powoda. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. Zaś przesłanką tego orzeczenia było stwierdzenie bezprawności jego działania i winy. Niewątpliwie istniał związek przyczynowy pomiędzy doznany uszczerbkiem na zdrowiu, a wypadkiem jakiemu uległ powód w dniu 10 czerwca 2011 roku. Podstawa dochodzonego zadośćuczynienia i odszkodowania nie była sporna.

Kwestią sporną pozostawała wysokość dochodzonych przez powoda kwot. Należało przy określeniu ich wysokości oprzeć się na szerokim i ugruntowanym orzecznictwie.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia. W myśl art. 445 § 1 k.c. kompensowana jest krzywda, która oznacza szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Przyznanie zadośćuczynienia i jego wysokość zależy od sądowej oceny okoliczności danej sprawy i nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101 i wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2006, nr 6, s. 11). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy należy wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. sytuacja rodzinna - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego - młody, dojrzały, starszy; por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980).

W ocenie Sądu kwestia samego uprawnienia powoda do zrekompensowania jego krzywdy i cierpienia nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości. Podkreślić należy, że zastrzeżeń w tym zakresie nie miało także TU, wypłacając mu zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł. W ocenie Sądu świadczenie jakie wypłacono powodowi nie było jednak adekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, związanej z wypadkiem komunikacyjnym jakiemu uległ.

W orzecznictwie i doktrynie podnosi się, że „odpowiednia suma” nie oznacza kwoty dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a do jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich okoliczności, jakie mogą mieć w konkretnym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak również kryteria ich oceny winny być rozważane indywidualnie, wyłącznie w odniesieniu do konkretnej osoby. Należy więc kierować się zarówno zasadą wszechstronności, jak i indywidualizacji.

Na podkreślenie zasługuje, iż subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak nie wyłączona. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że ma ono mieć charakter głównie kompensacyjny, a więc przedstawiać ma ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc wyłącznie pochodną wielkości doznanej krzywdy.

Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając – przy ustalaniu takiego świadczenia – potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać jednocześnie kompensacyjnej funkcji świadczenia. Nie może zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny jego wysokości powinien być rozmiar krzywdy powoda.

W niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę stopień uszczerbku na zdrowiu powoda (trwałe ograniczenie ruchomości kończyn) oraz to, że uszczerbek ten rzeczywiście istnieje, jest stały i rokowania na przyszłość wskazują na brak możliwości poprawy i powrotu przez P. C. do takiej sprawności jak przed wypadkiem. Powód doznał urazu prawego nadgarstka oraz lewego stawu skokowego, pozostała ich ograniczona ruchomość, towarzyszący ból. Konieczne były nie tylko zabiegi lecznicze, lecz również rehabilitacyjne. Przez znaczny okres czasu wymagał on pomocy osób trzecich. Odczuwał ból, który pojawia się również obecnie. Także rozmiar cierpień bezpośrednio po wypadku był dość znaczny, pierwsze tygodnie niemożności poruszania się powodowały, iż powód skazany był na pomoc innych osób nawet przy najprostszych czynnościach życiowych. Widoczne były u niego objawy stresu pourazowego. Natomiast doznane urazy fizyczne spowodowały, że musiał przez okres wielu miesięcy przyjmować leki przeciwbólowe oraz zastrzyki przeciwzakrzepowe. Niewątpliwie należało mieć na uwadze okres ponad półtorarocznej rehabilitacji.

Z drugiej zaś strony uszczerbek ten nie wyeliminował powoda z życia zawodowego, czy rodzinnego, a także nie uniemożliwił mu całkowicie uprawiania sportu, który niewątpliwie stanowił dla powoda istotny element jego życia. W zakresie zawodowym wypadek spowodował jedynie przesunięcie uzyskania tytułu doktora. Powód nie wykazał, że zdarzenie to wpłynęło jakościowo istotnie na jego życie rodzinne. Doznane urazy pośrednio wpłynęły na jego życie towarzyskie, albowiem miał wielu znajomych, dla których pasją była wspinaczka, natomiast on sam teraz nie może jej uprawiać. Jednakże nie jest to pierwszoplanowa okoliczność związana z odczuwaną krzywdą, która miałaby decydujące znaczenie przy ocenie wysokości świadczenia. Zważywszy na wiek powoda, jego sposób życia można z pewnością stwierdzić, że jest to jedynie przejściowe zaburzenie. W zakresie zaś samego stanu zdrowia należało stwierdzić, że ostatecznie jednak doszło dzięki leczeniu i rehabilitacji do przywrócenia w znacznym stopniu sprawności powoda i jest on w stanie funkcjonować w sposób zbliżony do wcześniejszego, sprzed wypadku.

Uwzględniając opisany zakres pokrzywdzenia, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nakazywała niewątpliwie przyznanie powodowi wyższej kwoty niż wypłacona przez towarzystwo ubezpieczeń. W ocenie Sądu przedstawione okoliczności niniejszej sprawy wskazywały, że odpowiednią kwotą z tego tytułu będzie suma 85.000 zł (uwzględniając przy orzekaniu przyznane już 25.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym), tym samym zasądzono kwotę 60.000 zł. Rozmiar bólu, cierpienia, ograniczenie w sprawności powoda wskazują, że jest to kwota odpowiednia i powinna stanowić odczuwalne zadośćuczynienie za krzywdę. Biorąc również pod uwagę stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania powoda (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe, stwierdzić należało, że kwota ta jest z jednej strony odpowiednia z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru świadczenia i jednocześnie nie jest nadmierna. Jest ona na tyle wysoka, iż pozwoli na niejaki „złagodzenie” cierpienia, da powodowi poczucie właściwego wartościowania jego krzywdy. Nie doprowadzi również przez to do jego wzbogacenia, gdyż nie jest to w aktualnych stosunkach kwota na tyle duża, aby uznać ją za nadmiernie wysoką. Powód wskazał, że zarabia ok. 5800 zł netto, tym samym suma 85.000 zł wynosi ok. dziesięciokrotności jego wynagrodzenia brutto, co wskazuje, że jest to kwota adekwatna również z punktu widzenia jego sytuacji majątkowej i zawodowej. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegało oddaleniu. Mając to na uwadze, orzeczono we wskazanym zakresie na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Powód domagał się również zapłaty odszkodowania. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Wykładania powołanego przepisu nie nastęrcza trudności, w judykaturze i doktrynie zgodnie wskazuje się, że odszkodowanie w nim przewidziane obejmuje wszelkie wydatki, które pozostają w związku z rozstrojem zdrowia, o ile są konieczne i celowe. Mogą być to zarówno koszty leczenia, konsultacje specjalistyczne, dodatkowa odpłatna pomoc i opieka, wydatki na lekarstwa. W ramach odszkodowania mieścić się będą również koszty związane przykładowo ze specjalistyczną dietą, dowozem do szpitala, na zabiegi, rehabilitację, a także przygotowaniem do innego zawodu. Nie może budzić wątpliwości, że mają bezpośredni związek z rozstrojem zdrowia wydatki służące usprawnieniu, rehabilitacji, poczynione na specjalistyczny sprzęt umożliwiający poruszanie się, normalne funkcjonowanie, pomocny w zabiegach terapeutycznych. Celowość i konieczność tego rodzaju wydatków wynika z potrzeby ich poniesienia w związku z danym schorzeniem w celu leczenia, usprawnienia, nie pogorszenia się stanu zdrowia. W przypadku roszczenia odszkodowawczego konieczne jest wykazanie faktu wcześniejszego poniesienia kosztów. Odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 444 § 1 k.c. dotyczy bowiem zasadniczo tylko wydatków poniesionych, które spowodowały powstanie w majątku poszkodowanego określonego uszczerbku.

Uwzględniając ustalone okoliczności, opierając się na wyjaśnieniach powoda oraz opinii biegłego, Sąd uwzględnił roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania. Tym samym nie podzielono stanowiska strony pozwanej, iż nie było potrzeby rehabilitacji poszkodowanego. Przedstawione przez powoda dowody w postaci pism i faktur za usługi lekarskie i rehabilitację, przy obrażeniach jakich doznał były wydatkami koniecznymi, które musiał on ponieść, aby zniwelować choćby w części skutki wypadku. Ocena zasadności zastosowania intensywności rehabilitacji, czy terapii O. poczyniona przez stronę pozwaną była dowolna i nie uwzględniała faktu, że tego rodzaju działania były podejmowane w celu umożliwienia przywrócenia powoda do sprawności zbliżonej chociaż do wcześniejszej, sprzed wypadku. Zostały one zalecone przez ortopedę i prowadzone zgodnie z jego wskazaniem. Inna ocena lekarza orzecznika strony pozwanej

w tych okolicznościach stanowiła więc tylko niczym nieuzasadnioną polemikę z zaleceniami lekarskimi, do których P. C. powinien się stosować w celu leczenia i uzyskania jak najlepszej sprawności. Zgodnie z wyjaśnieniami powoda zabiegi rehabilitacyjne doprowadziły do poprawy sprawności kończyny, zaś zastosowana terapia O. dała wymierne rezultaty w postaci zmniejszenia się obrzęku i dolegliwości bólowych.

Mając to na uwadze, niewątpliwie poniesione koszty dotyczące rehabilitacji oraz w/w terapii pozostawały w związku z uszczerbkiem na zdrowiu oraz były konieczne i celowe dla dalszego przywrócenia powoda do zdrowia. Z tych też względów zasądono od pozwanego na rzecz P. C. (1) łączną (i wykazaną przez niego) kwotę 5.565 złotych, co uzasadniało orzeczenie jak w wyroku, na podstawie art. 444 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonego odszkodowania za opóźnienie zapadło stosownie do art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2015 r. i od 01.01.2016 r.). Sąd zasądził należności uboczne od dnia 23 lipca 2013 roku (przy uwzględnieniu art. 817 k.c.). Podkreślić należy, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji jedynie w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, które powinny być spełnione w okresie 30 dni.

W niniejszej sprawie powód w pozwie wskazał, że dnia 5 lipca 2013 r. minęło 14 dni od przedstawienia stronie pozwanej dokumentacji stanowiącej podstawę do przyznania świadczenia w związku z zastosowaniem terapii O.. Odsetek domagał się właśnie od powyżej wskazanego dnia. Uwzględniając, że zakład ubezpieczeń ma 30 dni na wypłatę świadczenia, zaś pozwany nie zakwestionował w trakcie postępowania powyżej wskazanych okoliczności faktycznych, wobec czego uznano je za przyznane, należało zasądzić należności uboczne od 23 lipca 2013 r., od tego bowiem dnia pozostawał on w opóźnieniu.

Wobec faktu, iż wedle opinii biegłego sądowego specjalisty ortopedy traumatologa stan zdrowia powoda może ulec pogorszeniu, a zatem nie można wykluczyć zwiększenia się potrzeb powoda w przyszłości, Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość, co skutkowało orzeczeniem jak w punkcie II wyroku. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku opierało się na art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu powód posiadał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Jak wynika z opinii biegłego ze względu na liczne złamania stawu skokowego lewego i stopy oraz powikłanie w postaci zespołu (...) należy się spodziewać w przyszłości powstania i rozwoju zmian zwyrodnieniowych w czasie od 10 do 15 lat. Przeżyty wypadek i jego skutki powód już zawsze będzie odczuwał, albowiem ruchomość jest trwale zmniejszona.

Na gruncie aktualnego stanu prawnego wyrażane były wątpliwości, czy z punktu widzenia uregulowania art. 442¹ § 3 k.c. możliwe jest przyjęcie, że dana osoba żądająca naprawienia szkody na osobie ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości. W tym zakresie w pełni podzielić trzeba było wywody zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09. Zgodnie z wyrażonym tam poglądem „wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży”.

Uwzględniając charakter niniejszej sprawy, przeprowadzone postępowanie dowodowe, rodzaj uszczerbku na zdrowiu powoda i mogące ujawnić się w przyszłości związane z nim dalsze szkody, w ocenie Sądu miał on interes prawny w powyżej wskazanym rozumieniu, aby żądać ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Tego rodzaju

orzeczenie bowiem będzie niewątpliwie stanowić podstawę do tego, że w razie ujawnienia się dalszych negatywnych następstw w jego zdrowiu mogących zwiększyć rozmiar szkody, powód będzie zwolniony z obowiązku udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Mając to na uwadze, na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 415, 446 i 822 k.c. uwzględniono zgłoszone w pozwie żądanie ustalenia.

Wobec wydania wyroku w sprawie, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Mając na uwadze, że powód wygrał proces w części niewiele wyższej niż połowa, w ocenie Sądu należało zastosować art. 100 k.p.c. i koszty procesu pomiędzy stronami znieść.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.